



Domaniewska:

ISSN 2083-319 / 16-17/2011 17.04.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA

„DOMANIEWSKA:” UTRZYMUJE SIĘ Z DATKÓW WIERNYCH... OPŁATA JEST DOBROWOLNA. KOSZT PRZYGOTOWANIA POJEDYNCZEGO EGZEMPLARZA GAZETY WYNOŚI OK. 1,30 zł. W CELU POKRYCIA KOSZTÓW PRZYGOTOWANIA PUBLIKACJI REDAKCJA PROSI O KONTAKT OSOBY ZAINTERESOWANE REKLAMĄ NA ŁAMACH GAZETY „DOMANIEWSKA:” BIURO OGŁOSZEŃ: TEL. 22 853 04 34, domaniewska@atwork.pl LUB PRZEZ STRONĘ INTERNETOWĄ GAZETY WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA. GAZETA MA WERSJĘ INTERNETOWĄ.

SYMBOLE CHRZEŚCIJAŃSKIE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA

Triduum Paschalne

Triduum (łac. Triduum – Trzy Dni) to jedno wielkie święto, całego roku liturgicznego. Czas ten jest wyjątkowo bogaty w symbolikę i jedyny w swoim rodzaju, a każda z Liturgii – nieporównywalna z żadną inną w ciągu roku.

Wielki Czwartek

Tego dnia rano sprawowana jest tylko jedna ofiara eucharystyczna, Msza Krzyżma świętego. Odprawia ją w katedrze biskup z prezbiterami z diecezji, błogosławiąc olej chorych (służący przy sakramencie namaszczenia chorych) i konsekrując święte Krzyżmo. Krzyżmo, inaczej zwane olejem królewskim, to mieszanina oliwy z oliwek i balsamu, używana podczas chrztu, bierzmowania, święceń kapłańskich i biskupich oraz przy poświęcaniu kościołów. Kapłani zabierają nowe oleje do parafii (stare zostają spalane). Msza Krzyżma kończy okres Wielkiego Postu.

Wieczorem odprawia się uroczystą Mszę Wieczery Pańskiej – pamiątkę wydarzeń z Wieczernika, kiedy Chrystus ustanowił dwa

sakramenty święte: Kapłaństwo i Eucharystię. Po procesyjnym wejściu śpiewany jest uroczysty hymn „Chwała na wysokości Bogu”, któremu wtórują wszystkie dzwony w kościele. Od tego momentu w Kościele trwa wielka cisza – dzwony, organy i wszelkie instrumenty milkną aż do Wigilii Paschalnej. Odzywają się tylko drewniane kołatki. Po homilii odbywa się obrzęd umywania nóg dwunastu mężczyznom. Proboszcz zdejmuje ornat i naśladując gest Chrystusa, który uczynił to, co należało do służby – aby przypomnieć, że wszelkie przewodzenie w Kościele powinno odbywać się w duchu służby.

Na zakończenie Liturgii przynosi się puszkę z konsekrowanymi na zapas komunikantami do kaplicy adoracji – *ciemnicy*. Jest to sym-

bol samotnej modlitwy Jezusa w Ogrójcu, Jego pojmania i uwięzienia. Jesteśmy wezwani do modlitewnego czuwania, towarzyszenia Jezusowi w tym wyjątkowym miejscu. Tabernakulum jest opróżnione i otwarte, „wieczna jampa” zgaszona, ołtarz obnażony i pusty. Zaczyna się czas męki Boga.

Wielki Piątek

Tego dnia nie odprawia się Eucharystii, odbywa się za to spowiedź i adoracja w ciemnicy. Jest to dzień postu ścisłego, kontemplacji i skrupienia. Wieczorem w rzymskim Koloseum odbywa się Droga Krzyżowa, której przewodniczy papież. Najważniejszym obrzędem dnia jest Liturgia Męki Pańskiej. Zaczyna się ona inaczej niż wszystkie: w kompletnej ciszy. Prezbiter i ministranci wychodzą do ołtarza bez dzwonków i pieśni. Kapłan pada na twarz, wszyscy wierni klękają. Cisza trwa nadal, wobec tego gestu wszelkie słowa są zbyt ciche.

Rozpoczyna się Liturgia Słowa, podczas której czytany jest tekst prorocstwa Izajasza o cierpieniu Mesjasza, a później ewangeliczny opis męki Pańskiej. Na zakońc-

nie następuje wyjątkowo uroczysta modlitwa powszechna, była ona odmawiana już w starożytności. Modlitwa ta podejmuje w 10 wezwaniach błaganie za cały świat.

Później rozpoczyna się adoracja Krzyża, który był od dwóch tygodni zasłonięty. Teraz kapłan odsłania go w trzech etapach, za każdym razem śpiewając: „Oto drzewo Krzyża, na którym zawieszono Zbawienie świata”. Wszyscy odpowiadają: „Pójdźmy z pokłonem”. Wtedy dla każdego z nas przychodzi moment ucalowania krzyża. Następnie Komunia święta, ale bez znaku pokoju. Rozdaje się Hostie konsekrowane w Wielki Czwartek. Na zakończenie Liturgii Najświętszy Sakrament przynosi się do Grobu Pańskiego. Monstrancja zostaje nakryta białym przezroczystym welonem jako pamiątką całunu, który spowijał martwe ciało Jezusa. Zaczyna się czas śmierci Boga.

Wielka Sobota

W dawnych wiekach przed Liturgią Wigilii Paschalnej niszczone ołtarz, a potem budowano nowy. Dziś ołtarze w tym dniu są obnażone, a kościoły dokładnie

sprzątane. Czuwamy przy zmarłym Jezusie, klękając przy Grobie Pańskim w kościele. Przynosimy też pokarmy do poświęcenia, aby później umieścić je na naszych stołach w niedzielę. Tradycyjnie święcone potrawy to jaja, chleb, wędliny, sól, ciasto, chrzan; kiedyś święcono także masło i pieprz. Każdy z tych pokarmów ma swoje symboliczne znaczenie – przede wszystkim są one nawiązaniem do Ostatniej Wieczery, a poprzez nią, również do żydowskiej Paschy. Jajko to symbol nowego życia, które daje nam Chrystus zmartwychwstały. Szyńka oznacza baranka paschalnego, kielbasa – powrozy, którymi był związany. Chleb jest podstawowym pożywieniem człowieka, o które prosimy w Modlitwie Pańskiej. Najważniejsze jego znaczenie wiąże się z Eucharystią, która jest „łamaniem chleba”. Sól to przyprawa, która dzięki właściwościom konserwującym i dodającym smak, od dawna uważana była za substancję niezbędną dla życia człowieka. Przypisywano jej także znaczenie lecznicze. Chrzan i pieprz przypominają o goryczy męki Zbawiciela, masło zaś słodycz, w jaką się ona zmienia po Jego Zmartwychwstaniu.

NIEDZIELA PALMOWA

GDY SIĘ ZBLIŻYŁO DO JEROZOLIMY I PRZY SZLI DO BETFAGE NA GÓRZE OLIWNEJ,

WTEDE JEZUS POSŁAŁ DWÓCH UCZNIÓW, MÓWIĄC IM: «IDŹCIE DO WSI, KTÓRA JEST PRZED WAMI, A ZARAZ ZNAJDZIECIE UWIĄZANĄ OŚLICĘ I PRZY NIEJ ŻREBIĘ. ODWIĄŻCIE JE I PRZYPROWADZCIE DO MNIE. A GDYBY WAM KTOŚ COŚ MÓWIŁ, POWIEDZCIE: „PAN ICH POTRZEBUJE, I ZARAZ JE ODEŚLĘ”. A STAŁO SIĘ TO, ŻEBY SIĘ SPEŁNIŁO SŁOWO PROROKA: POWIEDZCIE CÓRZE SYJOŃSKIEJ: OTO KRÓL TWÓJ PRZYCHODZI DO CIEBIE ŁAGODNY, SIEDZĄCY NA OŚIOŁKU, ŻREBIĘCIU OŚLICY. UCZNIOWIE POSZLI I UCZYNIŁI, JAK IM JEZUS POLECIŁ. PRZYPROWADZILI OŚLICĘ I ŻREBIĘ I POŁOŻYLI NA NIE SWE PŁASZCZE, A ON USIADŁ NA NICH. TEUM ZAŚ OGROMNY SŁAŁ SWE PŁASZCZE NA DRODZE, A INNI OBCINALI GAŁĄZKI Z DRZEW I ŚLALI NIMI DROGĘ. A TEUMY, KTÓRE GO POPRZEDZAŁY I KTÓRE SZŁY ZA NIM, WOŁAŁY GŁOŚNO: HOSANNA SYNOWI DAWIDA! BŁOGOSŁAWIONY TEN, KTÓRY PRZYCHODZI W IMIĘ PAŃSKIE! HOSANNA NA WYSOKOŚCIACH! GDY WJECHALI DO JEROZOLIMY, PORUSZYŁO SIĘ CAŁE MIASTO, I PYTANO: «KTO TO JEST?» A TEUMY ODPOWIADAŁY: «TO JEST PROROK, JEZUS Z NAZARETU W GALILEI» (Mt 21, 1-11)

Hosanna Synowi Dawida!



WJAZD JEZUSA DO JEROZOLIMY. IKONA Z SEMINARIUM ARCHIDIECEZJALNEGO REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE. KIKO ARGÜELLO 2009

To jest ta Noc

„To jest ta noc, w której Chrystus skruszył więzy śmierci...”

Co roku chętnie śmieją się i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Centralnym momentem obchodzenia Triduum Chrystusa ukrzyżowanego, pogrzebanego i zmartwychwstałego jest Wigilia Paschalna. Tak jak dla całego Kościoła, powinna ona znaleźć szczególne miejsce w sercu każdego chrześcijanina. Wigilia Paschalna to „matka wszystkich

wigilii”, *solemnitas solemnitas* – uroczystość nad uroczystościami, święto wszystkich świąt, ukoronowanie liturgii, szczyt i źródło życia chrześcijańskiego.

Liturgia Wigilii Paschalnej celebrowana jest bardzo uroczystie i przepiękna jest symbolami. Przede wszystkim odbywa się ona w nocy, tzn. wszystkie obrzędy powinny rozpocząć się po zmroku, a zakończyć przed świtem Wielkiej Niedzieli.

Wigilia rozpoczyna się Liturgią Światła. Podczas gdy w kościele wszystkie światła są wygaszone, celebrans na zewnątrz budynku kościoła dokonuje aktu poświę-

cenia ognia, a następnie rzeźbi na nowym paschale znak krzyża, litery „alfa” i „omega” oraz cyfry bieżącego roku. Wypowiada przy tym następującą formułę: „Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”. Następnie wprowadza do kościoła zapalony paschał – światło Zmartwychwstałego Chrystusa. Od tej chwili wszyscy wierni zapalają własne paschałki. Wtedy śpiewane jest uroczyste Orędzie Paschalne, czyli *Exsultet* – jeden z najpiękniejszych i najbogatszych w treść śpiewów Kościoła. *Exsultet* w jedną całość dzieje zbawienia, łączy noc Paschy Chrystusa z nocą wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej: „Jest to zatem ta Noc, która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności grzechu, a teraz ta sama Noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów, przywraca do łaski i gromadzi w społeczności świętych”.

Kolejnym obrzędem Wigilii Paschalnej jest Liturgia Słowa. Składa się ona z ośmiu czytań (siedmiu tekstów ze Starego i jednego z Nowego Testamentu) oraz Ewangelii. Są one tak ułożone, by widać w nich było plan Zbawienia. Liturgia Słowa jest jakby kontynuacją Liturgii Światła, gdyż słowo Boga to „światło na naszej ścieżce”, które oświeca ciemności duszy i rozprasza mroki niewiedzy.

Jednym z najpiękniejszych momentów Wigilii jest następująca po czytaniach Liturgia Chrztu. Rozpoczyna ją Litania do Wszystkich Świętych, czyli wezwanie do tych, którzy są naszymi świętymi przewodnikami na drodze zbawienia. Później kapłan błogosławi

FILM Z UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH KS. JANUSZA

Podczas Uroczystości Pogrzebowych ks. Prałata Janusza Żyźnińskiego został zrealizowany film dokumentujący to wydarzenie. Płyta z filmem jest dostępna na zamówienie.

Marcin Gęsiarz e-mail: kontakt@filmedit.pl Cena 30,00 zł. DVD 40 min.

Z każdej sprzedanej płyty przekazana zostanie ofiara na parafię.

źródło chrzcielne wypowiadając modlitwę, zanurza przy tym w wodzie chrzcielnej zapalony paschał. Jeśli kandydatami do chrztu są osoby dorosłe, przyjmują one wówczas także sakrament bierzmowania. Bardzo ważnym momentem tego obrzędu jest odnowienie przyrzeczeń chrztu. Wszyscy zgromadzeni mają wtedy okazję świadomie potwierdzić swą przynależność do Chrystusa przez zanurzenie w Jego śmierci i zmartwychwstaniu.

Ostatnią częścią wigilii Paschalnej jest Liturgia Eucharystyczna. Jak mówi jeden z dokumentów kościelnych „sprawowanie Eucharystii stanowi szczyt Wigilii; jest ona bowiem najpełniej sakramentem paschalnym, czyli upamiętnieniem Ofiary Krzyża i obecnością Chrystusa zmartwychwstałego, jest dopełnieniem

chrześcijańskiego wtajemniczenia i przedsmakiem wieczystej Paschy”.

Wigilia Paschalna kończy się procesją rezurekcyjną, by nowinę o zmartwychwstaniu obwieścić całemu światu.

Wigilia Paschalna jest nie tylko wspomnieniem wydarzenia historycznego. Jest ona czuwaniem na przyjście Pana – Oblubieńca, „Słońca, które nie zna zachodu”. Przypomina ona o tym, że nie ma dla nas innej drogi niż Pascha Chrystusa – przejście przez śmierć do zmartwychwstania.

Wzбудźmy w sobie głębokie pragnienie, by uczestniczyć w tej błogosławionej Nocy, w której „Chrystus skruszył więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłami”!

Alina Berent

REKLAMA

www.ofcyna-adam.com.pl

JANA PAWŁA II DROGA DO ŚWIĘTOŚCI ZENON ZIÓLKOWSKI
Książka rozwija wątek świętości Jana Pawła II według onót wiary, nadziei i miłości. „Świętymi bądźcie!”
adam 2011 | format B5 | stron 392 | 27,30 zł

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II ZENON ZIÓLKOWSKI
„Curriculum vitae” papieża, wzbogacona dużą ilością zdjęć z całego życia Karola Wojtyły, od narodzin po pogrzeb.
adam 2011 | format A4 | stron 24 | 6,93 zł

W DRODZE NA OŁTARZE ZENON ZIÓLKOWSKI
40 spotkań autora z Karolem Wojtyłą. Od roku 1958, aż po ostatnie lata pontyfikatu Jana Pawła II.
adam 2011 | format B5 | stron 226 | 24,90 zł

DROGA JANA PAWŁA II DO DOMU OJCA ZENON ZIÓLKOWSKI
Książka, która przygotowuje czytelnika do przeżywania oczekiwanej wyienienia na ołtarze Jana Pawła Wielkiego.
adam 2011 | format A5 | stron 184 | 20,00 zł

SPRAWIŁEŚ, ŻE NAWET USTA DZIECI I NIEMOWLĄT ODDAJĄ CI CHWAŁĘ, NA PRZEKÓR TWYM PRZECIWNIKOM” (Ps 8, 3). Dziś spełnia się to słowo. Nam dorosłym i „dojrzałym”, z wielkim trudem przychodzi błogosławienie Boga i śpiewanie pieśni wdzięczności, – ubiegają nas w tym stojące na czele tłumy pielgrzymów małe dzieci.

Bo oto przychodzi Ten, który jest naszym pokojem! Przychodzi, aby zburzyć rozdziałający nas mur – wrogość. Cichy i pokorny, łagodny, siedzący na osiołku. Nie potępia nas i nie sądzi za to, że jednego dnia wołamy „Hosanna Królowi Dawida!”, a chwilę później „Ukrzyżuj Go!”. W tym wyraża się tragizm naszej zranionej, niewdzięcznej natury. Chodzimy za Nim, dopóki syci nasze żołądki chlebem, a oczy cudami. Ale kiedy widzimy Go na krzyżu, odwracamy głowy, gorszy nas wtedy Jego słabość i bezrad-

ność... Wjeżdżając do Jerozolimy na osłędzie Jezus doskonale wie, że wiwatujący na Jego cześć tłum, mimo swoich szczerych intencji czci Go jedynie „wargami”. Zdając sobie z tego sprawę nie cofa się jednak – On postuszny, by oddać się w ręce buntowników, łagodny – oddaje się w nasze ręce, dłońcie gwałtowników. My przecież, tak często próbujemy rozwiązywać swoje problemy nie patrząc na innych, kosztem innych. Jesteśmy w tym bezwzględni. Nie przebieramy w środkach. Walczymy w naszym życiu o własne dobro. Podczas gdy On „przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11).

Chrystus-Mesjasz, „Lew z pokolenia Judy” przybywa na osiołku! Ten, który w swym powrotnym przyjściu ma nadejść na obłokach, wśród ognistych płomieni, teraz dosiada niepozornego bydlęcia, bo On „będąc bogatym,

dla nas stał się ubogim, aby nas obóstwem swoim ubogacić”.

Liturgia Niedzieli Palmowej od wielu wieków łączy dwa wydarzenia: uroczysty wjazd do Jerozolimy i mękę Pańską. Przedstawia ona dwie opisywane postawy: pierwszą – wyrażającą nadzieję Izraela na wyzwolenie („Hosanna synowi Dawida!”) oraz drugą pełną nienawiści i zwątpienia („Ukrzyżuj Go!”).

Słowa dzisiejszej ewangelii skłaniają nas do przyjrzenia się naszej własnej postawie. Albo mamy ufność w stosunku do Boga, że tylko On nas naprawdę kocha i może nas ocalić i zbawić („Hosanna”) albo obwiniamy Go za nasze niepowodzenia.

Opis męki Pańskiej obrazuje wielką pokorę Chrystusa, który jako jedyny nie broni się przed naszą

OD PROBOSZCZA

Dziękuję

DZIĘKUJĘ BOGU, ŻE POZWOŁIŁ NAM WSPÓLNIE, Z CAŁĄ PARAFIĄ, ŻE WSZYSTKIMI KSIĘŻMI POSLANIMI TUTAJ, PRZEJĆ TEN INTENSYWNY CZAS WIELKIEGO POSTU - PRZEZ NABOŻENSTWA, PRZYGOTOWANIA, I LICZNE LITURGIE. TERAZ ZBLIŻYLI SIĘ DO WEJŚCIA W NOC PASCHALNĄ, ABY OD JEZUSA CHRYSZTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO OTRZYMAĆ ŻYCIE. ŻEBY TEJ NOCY ZMARTWYCHWSTANIA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA PRZYJĄĆ DO SERCA POKÓJ, POCIECHĘ I PRZESTAĆ SIĘ BAĆ. ŻYCZĘ WSZYSTKIM, ABY ICH SERCA BYŁY OTWARTE NA PRZYJĘCIE TEGO RADOSNEGO ZWIASTOWANIA, ŻE ŚMIERĆ JEST POKONANA, ŻE ZWYCIĘŻONO SĄ NASZE GRZECZY, ŻE CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁY PRZYCHODZI, ABY OKAZYWAĆ NAM SWOJE MIŁOSIERDZIE!

dk. Michał Orlicki

Proboszcz, ks. Jan Zieliński

Święte Dni

Abym dobrze przeżył Wielki Tydzień nie wystarczy doszukać się sensu naszej ziemskiej wędrówki. Trzeba przede wszystkim ożyć w sobie realną obecność Chrystusa. Najlepiej można tego dokonać przez przystąpienie do sakramentu Pokuty i Pojednania.

Niedziela Palmowa

Procesja z palmami uświadamia nam, że Chrystus wkraczający do Świętego Miasta na osiołku nie jest królem-wojownikiem stojącym na czele armii, lecz pokornym i łagodnym Mesjaszem, który swoją „zbawczą moc widzi (...) tylko ubóstwie Bożym i Bożym pokojem”.* Chrystus dzięki swej Męce i śmierci krzyżowej odnosi zwycięstwo nad naszym grzechem i w ten sposób staje się naszym królem.

Triduum Paschalne

Trzy dni: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota budzą w nas żywsze pragnienie przylgnięcia do Chrystusa i konsekwentnego pójścia za Nim. Przypominają nam one, że Jezus ukochał nas aż do oddania swego życia na

krzyżu. (por. Benedykt XVI, Audiencja Generalna 12.04.2006).

Msza Krzyżma Świętego odprawiana w katedrze w Wielki Czwartek jest ucieleśnieniem „jedności prezbiterów ze swoim biskupem w jednym i tym samym kapłaństwie i w postudze Chrystusa” (List okólny Kongregacji Kultu Bożego o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych, 35). Pokazuje nam ona, że istotą prawdziwego kapłaństwa „jest taka postuga słowa i sakramentu, którą przemienia ludzi na dar składany Bogu”.

Msza Wieczery Pańskiej

Uroczystą, wieczorną Mszę Wieczery Pańskiej sprawujemy na pamiątkę ustanowienia sakramentu Eucharystii, która „stanowi widzialny proces gromadze-

nia się (...) wchodzenia we wspólnotę z żywym Bogiem, który od wewnątrz zbliża ludzi wzajemnie do siebie”.

Służebna miłość Jezusa wyraża się w geście umycia nóg, który

OCZEKIWANIE

Życie jak obraz niewyraźny nieostry w nie ustawionych szklach

bo u ciebie zawsze kilka kroków z tej lub z tamtej strony nigdy w środku

kiedy nareszcie zobaczysz że stoisz w błocie buty przemocny nogi zniechęły bezradność otoczyła cię jak mgła

a Ja prosto z Wielkiego Czwartku biegnę przez Ewangelię Jana i pochylam się u twoich stóp z wodą i ręcznikiem

ks. Jan Zieliński

„wyzwała nas z naszej pychy” i zaprasza do odpowiedzi następującej na pytania: „czy tam gdzie spędzamy większą część naszego życia, ludzie wiedzą, że jesteśmy uczniami Chrystusa, dzięki naszej uprzejmości, wyrozumiałości i serdeczności. Czy staramy się nie uchybić miłości w myśli, słowach, uczynkach, czy okazujemy wiele dowodów miłości tym, którzy są naszymi nieprzyjaciółmi; czy potrafimy naprawić wyrządzone krzywdy?” (Jan Paweł II Warszawa 08.06.1987).

Wielkopiątkowa adoracja krzyża

Włącza nas w odkupieńczą śmierć Jezusa, który „rzeczywiście doszedł aż do końca, aż do samej granicy i ją przekroczył. Urzeczywistnił pełnię miłości-oddal siebie samego”. „Wielkość miłości Chrystusa okazuje się w tym właśnie, że pomimo całej naszej niewystarczalności, On nas przyjmuje do siebie, włącza w swą żywą, świętą ofiarę, tak że rzeczywiście stajemy się Jego ciałem”.

Wielka Sobota

jest dniem symbolicznie wyrażającym sytuację człowieka, który na ziemi pełen nadziei oczekuje niedzieli zmartwychwstania,

która nie zna smutku. W tym dniu „Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienie do otchłani, a także w modlitwie i poście oczekuje na Jego Zmartwychwstanie” (List okólny..., 73).

Wielkanocny poranek

obwieszcza nam wielką radość, gdyż Chrystus „prawdziwie zmartwychwstał” (Benedykt XVI „Jezus z Nazaretu”). Nowość Zmartwychwstania „polega na tym, że Jezus jest rzeczywiście człowiekiem; że jako człowiek cierpiał i umarł, a teraz znowu żyje w wymiarze żywego Boga, oraz że ukazuje się jako prawdziwy człowiek, a jednak jako przychodzący od Boga”.

Zbawcze misterium Chrystusa aktualizowane w czasie tych świętych dni jest dla nas wyjściem z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych, przejściem ze śmierci do życia, z ciemności grzechu ku życiu w światłości Chrystusa. Dzięki temu Jego Męka i Zmartwychwstanie mogą stać się naszą Paschą, przynoszącą realną szansę dojrzałości naszej wiary. (MB)

* BENEDYKT XVI, „JEZUS Z NAZARETU”, II, TOM

perforacji. Zawsze, kiedy ktoś ma wodę w płucach, pozostaje po niej ślad. W tym przypadku było inaczej – obraz był czysty. Lekarz był zaskoczony, twierdził że to niemożliwe, że może ktoś się pomylił w diagnozie. Na to powiedziałam mu, że to była wola Boga, ingerencja naszego Pana, który dokonał we mnie Swego dzieła. To było jedyne wytłumaczenie. Pan Bóg pozwolił mi żyć, abym była świadkiem dla świata, dla braci niewierzących w cuda – że istnieje Bóg, który daje życie, leczy serce, duszę i ciało. Dlatego nie mogłam milczeć i musiałam dać to świadectwo życia. Dzięki modlitwom seminarzystów z Redemptoris Mater w Warszawie, a także moich braci ze wspólnoty w Hondurasie i w Polsce oraz wszystkich moich przyjaciół, krewnych i tych, którzy mnie kochają, moje prośby zostały wysłuchane. Czulałam tę modlitwę, umacniała mnie i podnosiła na duchu. Dzięki niej żyję. Pan Bóg podwoił bym mogła cieszyć się istnieniem moich dzieci, zwłaszcza Abdela, który wówczas był w seminarium daleko ode mnie. Mam nadzieję, że będę mogła zobaczyć go również za rok. Ufam Panu Bogu, że sprawi, aby Abdel był godny przyjęcia święcenia i mógł stać się świętym kapłanem.

Jestem wdzięczna, że mogłam dać to świadectwo. Wiem, że będzie ono służyło tym, którzy utracili wiarę i nadzieję. Niech ono podnosi ich na duchu, wspiera i dodaje odwagi. Zwracam się szczególnie do seminarzystów: skoro poczuliście powołanie, aby być sługami Jezusa Chrystusa, nie wycofujcie się, nie żałujcie, idźcie dalej z odwagą, entuzjazmem, duchem i siłą, którą Pan Bóg daje. Zachęcam wszystkich, aby zawsze byli szczery z Bogiem, bo On nam daje coś niesamowitego – życie – dar, o który trzeba szczególnie się troszczyć. Trwajcie w wierze!

Irma Alicia Cordón de Barahona

PASCHA

Świadectwo

Okres Świąt Wielkanocy nakłania mnie do refleksji związanej z moim powołaniem do kapłaństwa. W drodze, którą wybrałem, szczególnie wspierała mnie moja matka. Jej życie było świadectwem głębokiej wiary pomimo zmagania się z cierpieniami spowodowanymi ciężką chorobą. Nawet w najtrudniejszych momentach nie wątpiła w łaskę Boga i jego miłosierdzie. W modlitwach prosiła o szybki powrót do zdrowia, aby móc cieszyć się szczęściem najbliższych. Wtedy Bóg wysłuchał jej prośby i choroba ustąpiła. Niestety w 2009 r. nastąpił jej nawrót. Po długotrwałej walce moja mama odeszła do domu Ojca. Do ostatniej chwili w modlitwie towarzyszyła jej rodzina, przyjaciele i bracia ze wspólnoty. Pozostała po sobie jednak świadectwo, które jest kwintesencją wiary dla mnie samego – księdza, ale może być również drogowskazem dla każdego z Was.

Ks. Abdel Barahona



Świadectwo Irmy Alicji, matki ks. Abdela SPISANE POD NATCHNIENIEM DUCHA ŚWIĘTEGO W LIPCU 2004 R.

Nazywam się Irma Alicia Cordón de Barahona. Jestem matką Abdela Francisco Barahona Cordón. W 1993 r. wykryto u mnie raka piersi. Wtedy poczułam się bezsilna, mój świat zawałił się. Bardzo się tym przeżyłam. Nie chciałam umierać. Myślałam o mojej rodzinie, o dzieciach. W tamtych dniach doświadczyłam niesamowitego poczucia obecności Pana i Ducha Świętego przy mnie. Podałam się operacji chirurgicznej – mastektomii. Mój lekarz, dzięki Bogu, był oddany mi, a ja zostałam uratowana. Po zabiegu powiedział: „Pani Irmo, wszystko się udało, operacja przebie-

gła pomyślnie”. Na stoliku przy moim łóżku leżał różaniec, który wziął do ręki i rzekł: „Pani Irmo, on wszystko może”. W tym momencie poczułam się umocniona, jakbym była inną osobą. Zostałam uleczone i rzeczywiście tak było. Jednak po 9 latach choroba wróciła. Doznałam trwogi i czulałam się opuszczona. Byłam gotowa wyrzec się Boga za to, że ponownie zesłał na mnie „zło” – tym razem raka płuc. Ale Pan znowu podał mi dłoń i wyciągnął mnie z głębokiej przepaści. Lekarze poprzez nacięcie w boku włożyli mi między żebra rurkę i wyciągnęli z płuc 2 litry wody. Kiedy zrobili biopsję, przyszedł lekarz i mi powiedział: „Irmo, przygotuj się, będziesz musiała się poddać chemoterapii jeszcze

raz”. W tym momencie pomyślałam: „Panie, nie wiem co robić, ale oddaję się w Twoje ręce, bo Ty wiesz co jest dla mnie najlepsze”. Przeszłam już chemioterapię wcześniej i bardzo mnie ona zniszczyła, dlatego od razu stanęły mi przed oczami cierpienia, które ponownie będę musiała przechodzić. Ale Pan Bóg czuwał nade mną. Pielęgniarki, które się mną opiekowały były bardzo miłe i wyrozumiałe. Podczas terapii czulałam się bardzo dobrze. Później poddałam się ponownie badaniom, po których lekarz, patrząc na wyniki radiografii, powiedział: „Pani Irmo, to jest niesamowite, nie mogę uwierzyć w to, co widzę!”. Płuca wyglądały jakby nigdy nie się nie stało, nie miały żadnych



PIERWSZEGO DNIA PO SZABACIE, WCZESNYM RANKIEM, GDY JESZCZE BYŁO CIEMNO, MARIA

MAGDALENA UDAŁA SIĘ DO GROBU I ZOBACZYŁA KAMIEŃ ODSUNIĘTY OD GROBU. POBIEGŁA WIĘC I PRZYBIEGŁA DO SZYMONA PIOTRA ORAZ DO DRUGIEGO UCZNIA, KÓREGO JEZUS KOCHAŁ, I RZEKAŁA DO NICH: «ZABRANO PANA Z GROBU I NIE WIEMY, GDZIE GO POŁOŻONO». WYSZEDŁ WIĘC PIOTR I ÓW DRUGI UCZEŃ I SZLI DO GROBU. BIEGLI OBYDWAJ RAZEM, LECZ ÓW DRUGI UCZEŃ WYPREZDZIŁ PIOTRA I PRZYBYŁ PIERWSZY DO GROBU. A KIEDY SIĘ NACHYLIŁ, ZOBACZYŁ LEŻĄCE PŁÓTNA, JEDNAKŻE NIE WSZEDŁ DO ŚRODKA. NĄDSZEDŁ POTEM TAKŻE SZYMON PIOTR, IDĄCY ZA NIM. WSZEDŁ ON DO WNĘTRZA GROBU I UJRZAŁ LEŻĄCE PŁÓTNA ORAZ CHUSTĘ, KTÓRA BYŁA NA JEGO GŁOWIE, LEŻĄCĄ NIE RAZEM Z PŁÓTNAMI, ALE ODDZIELNIE ZWINIĘTĄ W JEDNYM MIEJSCU. WTEDY WSZEDŁ DO WNĘTRZA TAKŻE I ÓW DRUGI UCZEŃ, KTÓRY PRZYBYŁ PIERWSZY DO GROBU. UJRZAŁ I UWIERZYŁ. DOTĄD BOWIEM NIE ROZUMIELI JESZCZE PISMA, KTÓRE MÓWI, ŻE ON MA POWSTAĆ Z MARTWYCH. (J 20, 1-9)

Nie bójcie się!

WIELKANOC



ZAWSZE KIEDY SŁUCHAM EWANGELII O ZMARTWYCHWSTANIU JEZUSA CHRYSSTUSA, moje serce napełnione jest radością i pokojem. Ewangelia, którą słyszymy w tym roku, fragment ze św. Mateusza, zawiera słowa Jezusa: „Wy się nie bójcie! Nie lękajcie się!”. Zdumiewające jest, że to samo powtarzał również Jan Paweł II, którego beatyfikację będziemy niedługo przeżywać. W wielu swoich homiliach mówił: „Nie bójcie się, nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi!”. Ta Ewangelia jest więc wielkim zaproszeniem Jezusa, żebyśmy się nie bali głosić, że On zmartwychwstał, że śmierć została pokonana i że możemy żyć w wolności dzieci Bożych. Jest ona również Ewangelią posłania. Ponieważ kto usłyszał słowa Dobrej Nowiny i przyjął ten pokój serca, który pochodzi od Zmartwychwstałego Pana, przestaje się bać, może iść i ogłaszać innym, że Chrystus żyje i kroczy z nami! „Idźcie i oznajmijcie moim braciom, niech idą do Galilei, tam mnie zobaczą”. Nie bójcie się, On jest z nami na zawsze!

Ks. Jan Zieliński



IKONY Z KORONY MISTERYJNEJ SEMINARIUM ARCHIDIECEZJALNEGO REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE. KIKO ARGÜELLO 2009

OD REDAKCJI

Jedna druga

Pół roku „Domaniewskiej”

Minęło sześć miesięcy od wydania pierwszego numeru naszej gazety. Jako redaktor naczelny muszę wyznaczyć, że osobiście jestem zbudowany gorliwością i determinacją całej redakcji w realizacji dzieła. Na początku wydawało mi się nie ono zupełnie nie możliwe do wykonania. Kiedy Ks. Proboszcz na we wrześniu ub. roku zaproponował mi wznowienie wydawanie gazety służyłoby tym, którzy utracili wiarę i nadzieję. Niech ono podnosi ich na duchu, wspiera i dodaje odwagi. Zwracam się szczególnie do seminarzystów: skoro poczuliście powołanie, aby być sługami Jezusa Chrystusa, nie wycofujcie się, nie żałujcie, idźcie dalej z odwagą, entuzjazmem, duchem i siłą, którą Pan Bóg daje. Zachęcam wszystkich, aby zawsze byli szczery z Bogiem, bo On nam daje coś niesamowitego – życie – dar, o który trzeba szczególnie się troszczyć. Trwajcie w wierze!

Zadawałem sobie wówczas pytanie, czy jest to jednak możliwe. Wobec moich wątpliwości Pan nie pozostał obojętny. Przyproszadził do mnie braci, którzy mnie wspierali. Gazeta stała się faktem. Sposób, w jaki się to stało też był niecodzienny. Planowaliśmy w pierwszym numerze zamieścić obszerny wywiad z naszym kochanym ks. Januszem, jednak Pan na niespełna miesiąc przed planowanym pierwszym numerem w niedzielę 4 listopada 2010 r., powołał go do siebie. Czuliśmy wtedy że musimy coś zrobić dla kiedza Janusza. Chcieliśmy przyczynić się do tego, by ofiara życia i cierpienia pierwszego proboszcza i założyciela naszej parafii, zostały godnie upamiętnione. Wydałmy wówczas dwa tzw. numery zerowe planowanego na Adwent tytułu. Pierwszy został przygotowany na dzień pogrzebu ks. Janusza (12 października), a drugi zawierał już pełną relację z uroczystości i został wydrukowany na niedzielę tuż po pogrzebie (17 października 2011 r.). Obie edycje zostały bardzo dobrze przez Was przyjęte i wielu wyrażało swoją wdzięczność. Dodało to nam odwagi. Od początku Adwentu (28.11.2010 r.)

PASCHA 1992

Radosna nowina o zmartwychwstaniu kobiety niosące dobrą nowinę z radością lecz w bojaźni tamci dwaj uciekający do Emaus swojej klatki

ale także Piotr który nie dowierza pozostaje w smutku przy rozpamiętywaniu ran kobiety niosące dobrą nowinę z radością lecz w bojaźni tamci dwaj uciekający do Emaus swojej klatki

w pewien sposób potrzebna jest ciemność skoro zbliża się światło Pięćdziesiątnicy.

ks. Jan Zieliński

do dziś, „Domaniewska.” ukazuje się regularnie co tydzień. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że od pierwszego październikowego

wydania, gazeta była dostępna w wersji internetowej (www.domaniewska.pl/gazeta). Wszystkie edycje w formie elektronicznej są dostępne pod w/w adresem lub pod www.domaniewska.com (lub z rozszpiegowaniem liturgia świętowanie) ale także Piotr który nie dowierza pozostaje w smutku przy rozpamiętywaniu ran kobiety niosące dobrą nowinę z radością lecz w bojaźni tamci dwaj uciekający do Emaus swojej klatki

nowoczesnych środków masowego przekazu do głoszenia Ewangelii” wydrukowana w „prawdydaniu” gazety z dnia 12.10.2010 r. legła u podstaw naszego działania.

Podwójnym numer, który trzymacie w ręku podsumowujemy pierwszy okres naszej działalności. Dla zespołu nadszedł właściwy w tym okresie liturgicznym czas refleksji o przyszłość. Musimy zadać sobie ponownie pytanie o kierunek dalszej drogi. Czy powinniśmy kontynuować to dzieło, a jeśli tak, to w jaki sposób? Czy pozostawić gazetę w niezmienionej formie i wydawać ją jako tygodnik, czy zmienić jej formułę i stworzyć periodyk o mniejszej częstotliwości, np. w formie miesięcznika? Będziemy wdzięczni Wam, Kochani Czytelnicy, którzy tworzyliście swoją ofiarność tej gazecie, jeśli będziecie nadal nas wspierać Waszymi pomysłami i modlitwą. Niech Zmartwychwstały Chrystus, który powstając ze śmierci dał nam pewność swojej miłości do nas, błogosławi Was i Wasze Rodziny!

Redaktor Naczelny ks. Matteo Campagnaro